

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 22, luty 2019 11:28
Jarosław Komża
Odśloni: 1081

Taki tytuł przychodzi do głowy po dyskusji na posiedzeniu sejmowej komisji edukacji i komisji samorządu terytorialnego, która odbyła się w Sejmie 20 lutego, poświęconej rozpatrzeniu informacji resortu edukacji o wzmocnieniu roli kuratora oświaty. Przy niskiej frekwencji posłów, reprezentacji rządzącej większości i jej opozycji tradycyjnie przerzucali się oskarżeniami. O ideologizowanie szkoły, o ręczne i polityczne sterowanie szkołą, a nawet o brak zainteresowania rodzicami. Rzeczowych argumentów padało niewiele.

Wiceminister Maciej Kopeć przedstawił bogatą informację o zmianach w pozycji i uprawnieniach kuratora oświaty, poczynionych przez obecne kierownictwo resortu i jego sejmowe zaplecze polityczne. Zaczął od przywołania głównej misji kuratora oświaty. Jest nią nadzór pedagogiczny i realizacja polityki oświatowej państwa. W ramach tego drugiego zadania kurator "*współdziała z jednostkami samorządu terytorialnego*", aby regionalna i lokalna polityka oświatowa były zgodne z polityką oświatową państwa. O ile co pierwszego zadania, jak się później w dyskusji okazało, panuje konsensus, to drugie zadanie, ze względu na swój, można by powiedzieć, szeroki katalog interpretacyjny, czy może niedoprecyzowanie - wzbudza kontrowersje.

2009 – „zła zmiana”

Pan minister przypomniał zmiany wprowadzone w kompetencjach kuratorów w roku 2009. Kuratorów pozbawiono wówczas uprawnień, w opinii obecnego kierownictwa MEN, ważnych z punktu widzenia realizacji polityki oświatowej państwa. Ograniczono ustawowe obowiązki uzgadniania lub uzyskiwania pozytywnej opinii kuratora przy ustalaniu planu sieci publicznych szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, likwidacji szkół prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego, zakładaniu szkół lub placówek publicznych przez osobę prawną inną niż jednostka samorządu terytorialnego lub osobę fizyczną na podstawie zezwolenia.

Ponadto zniesione zostały wówczas obowiązki kuratora oświaty w sprawach dotyczących opiniowania arkuszy organizacji publicznych szkół i placówek oraz planów pracy publicznych placówek doskonalenia nauczycieli. Organom nadzoru pedagogicznego odebrano również wiodącą rolę w dokonywaniu oceny pracy dyrektora szkoły lub placówki oraz zwiększono liczbę przedstawicieli organu prowadzącego szkołę lub placówkę w składzie komisji konkursowych powoływanych w celu wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki, tym samym ograniczając wpływ organu nadzoru pedagogicznego na wybór dyrektora szkoły lub placówki.

Konsekwencja "złej zmiany": gminy likwidowały szkoły

Z wypowiedzi przedstawiciela MEN oraz z przygotowanej dla posłów pisemnej informacji, można wyprowadzić wniosek, że główną negatywną konsekwencją zmian w kompetencjach kuratorów były działania gmin zmierzające do likwidacji małych szkół. Jak podkreśla resort, działaniom tym towarzyszyły protesty społeczności lokalnych i sprzeciw związków zawodowych nauczycieli, a także zaniepokojenie Rzecznika Praw Obywatelskich. Kontrola NIK wykazała, że likwidacja oraz przekształcenia szkół podstawowych oraz gimnazjów związane były przede wszystkim z dążeniem samorządów do zmniejszenia wydatków ponoszonych na zadania oświatowe, natomiast w znacząco mniejszym zakresie kierowano się względami związanymi z poprawą jakości kształcenia. Jak czytamy, w informacji MEN, *„Najwyższa Izba Kontroli wskazała na nowe zjawiska w polityce oświatowej gmin, tj. podejmowanie likwidacji szkół w celu zastępowania szkół gminnych szkołami niepublicznymi lub publicznymi nieprowadzonymi przez gminy oraz stopniowe wygaszanie działalności szkół gminnych*

(poprzez zaprzestanie rekrutacji uczniów do klas pierwszych) bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Działania takie skutkowały dla jednostek samorządu terytorialnego obniżeniem kosztów prowadzenia szkół publicznych, głównie z powodu zmiany sposobu zatrudniania nauczycieli.

2015 i 2016 – „dobra zmiana”

W wyniku podjętych w 2015 i 2016 roku nowelizacji *ustawy o systemie oświaty* nastąpiło:

1. Przywrócenie obowiązku uzyskiwania pozytywnej opinii kuratora oświaty o zgodności planu sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych oraz planu sieci publicznych szkół z warunkami określonymi w przepisach prawa oraz przywrócenie obowiązku uzyskiwania pozytywnej opinii organu nadzoru pedagogicznego w przypadku likwidacji szkoły lub placówki prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego.
2. Przywrócenie obowiązku opiniowania przez kuratorów oświaty arkuszy organizacji publicznych szkół i placówek. Ma to na celu zapewnienie prawidłowej organizacji pracy szkoły. Kurator wskazuje (wydaje zalecenie albo decyzję o usunięciu uchybień) organowi prowadzącemu szkołę te elementy planowanej organizacji, które nie są zgodne z przepisami prawa, co jest jednoznaczne z koniecznością wyeliminowania stwierdzonych nieprawidłowości.
3. Przywrócenie obowiązku uzyskiwania pozytywnej opinii kuratora w przypadku udzielania przez jednostkę samorządu terytorialnego zezwolenia na założenie przez osobę fizyczną lub osobę prawną inną niż jednostka samorządu terytorialnego publicznej szkoły lub placówki;
4. Przywrócenie wiodącej roli organu nadzoru pedagogicznego w procedurze ustalania oceny pracy dyrektorów szkół lub placówek. W opinii wiceministra Kopcia, ocena pracy dyrektora dokonywana jest teraz przede wszystkim w odniesieniu do tego, co stanowi o istocie funkcjonowania szkoły lub placówki, tj. sposobu realizacji jej funkcji dydaktycznej, opiekuńczej i wychowawczej oraz jakości tych działań;
5. Zrównanie liczby przedstawicieli organu prowadzącego szkołę lub placówkę i organu sprawującego nadzór pedagogiczny w składzie komisji konkursowej powoływanej w celu wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki. Według MEN zmiana wpłynęła na uspołecznienie składu komisji konkursowej oraz dała przedstawicielom rady pedagogicznej i rady rodziców realny wpływ na wybór kandydata na stanowisko dyrektora.
6. Zmiany w sposobie sprawowania nadzoru. Kuratorzy uzyskali większą swobodę. Ich pracownicy, przeprowadzający w szkołach i placówkach ewaluacje i kontrole, nie muszą już być wybierani losowo. W opinii MEN pozwoli to uniknąć sytuacji, w których czynności nadzoru prowadzi wizytator nieznający specyfiki pracy danego typu szkoły lub rodzaju placówki. W kuratoriach oświaty mogą być tworzone tzw. rejony, co oznacza, że pod nadzorem wizytatora pozostają przypisane mu szkoły i/lub placówki. Inną funkcję przypisano ewaluacji. Ma ona teraz charakter diagnostyczny.

Konsekwencja "dobrej zmiany": gminy zaprzestały likwidacji szkół

Śródtytuł jest oczywiście pewnym uproszczeniem. Ale jak wyżej wspomniano, zarówno w wypowiedzi pana ministra, jak i posłów większości, ten wątek dominował, jako najważniejszy. Poza tym padła informacja, będąca jakoby kontrargumentem na kluczowy zarzut strony samorządowej, iż wszystkie zmiany w zakresie kompetencji kuratora dają łącznie efekt w postaci ograniczania samodzielności JST. Resort edukacji nie zgadza się z taką opinią i argumentuje, że samorzady mogą składać odwołania od opinii kuratora i zażalenia do MEN. A statystyka pokazuje, że wpływa ich bardzo mało (w 2017 – 35, a w

Kurator nadzorcą jakości kształcenia, czy oficerem dyscyplinująco-politycznym?

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: piątek, 22, luty 2019 11:28

Jarosław Komża

Odśłony: 1081

2018 – 14);

Dyskusja

Po przedstawieniu informacji przez wiceministra rozgorzała dwugodzinna dyskusja. Pomijając z jednej strony zarzuty personalne (krytyka małopolskiej kurator), a z drugiej oskarżenia o ideologizację szkół, na którą jakoby przyzwalają niektóre samorządy, których władze są przedstawicielami opozycji, wydaje się, że jedynym wątkiem rzeczowym, a jednocześnie o kluczowym charakterze, były wypowiedzi dotyczące głównej misji kuratorów. W opinii posłów opozycji i Związku Nauczycielstwa Polskiego powinien być nią nadzór pedagogiczny, kontrola jakości kształcenia. Zdaniem krytyków wprowadzone zmiany tego nie umożliwiają, ani tym bardziej nie gwarantują. Wiceprezes ZNP wytknął nawet, że w świetle obecnie obowiązujących przepisów osoba pełniąca funkcję kuratora w ogóle nie musi znać się na nadzorze pedagogicznym.